



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Polowanie oczami myśliwych : strategie legitymizacji praktyk łowieckich

**Author:** Bernadetta Ciesek-Ślizowska

**Citation style:** Ciesek-Ślizowska Bernadetta. (2019). Polowanie oczami myśliwych : strategie legitymizacji praktyk łowieckich. W: B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz (red.), „Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)”. (S. 113-125). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Bernadetta Ciesek-Ślizowska  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Polowania oczami myśliwych Strategie legitymizacji praktyk łowieckich

Łowiectwo to jedna z tych praktyk, która towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Stanowi składnik kultury europejskiej, także polskiej, a obraz tradycji i zwyczajów łowieckich utrwaliła twórczość artystyczna. Najbardziej znanym polskim literackim przedstawieniem obyczaju myśliwskiego jest zapewne czwarta księga *Pana Tadeusza* pt. *Dyplomatyka i łowy*. Epopeja narodowa ujmuje łowiectwo jako jedną z podstaw tożsamości narodowej i zajęcie, któremu z upodobaniem oddawali się królowie.

W przestrzeni naukowej także pojawiają się opracowania dotyczące zagadnień łowiectwa, jak jednak zauważa Dorota Rancew-Sikora, mają one charakter fragmentaryczny, eksponują bowiem tylko wybrane aspekty praktyk myśliwskich. Tematykę łowiectwa częściej podejmują historycy i antropologowie, co może być wynikiem uznania tej formy ludzkiej aktywności za przeszłą, odgrywającą marginalną rolę we współczesnych społeczeństwach lub traktowania jej jako niszowej działalności tradycyjnej (RANCEW-SIKORA 2009: 10). Socjologiczną próbę wniknięcia w sens praktyk łowieckich podjęła właśnie gdańska badaczka, spoglądając na nie z perspektywy działania tradycyjnego (RANCEW-SIKORA 2009).

W dyskursie publicznym łowiectwo do tej pory nie należało do tematów centralnych, a praktyki łowieckie nie stanowiły problemu społecznego i z pewnością nie stawały się osią społecznych podziałów i zarzewiem konfliktów (RANCEW-SIKORA 2009: 12). Tymczasem dyskurs antyłowiecki zaczyna coraz głośniej wybrzmiewać w sferze publicznej<sup>1</sup> i jawi się jako reakcja części społeczeństwa na zmiany prawne regulujące uprawnienia i działalność myśliwych (nowelizacja Prawa łowieckiego), funkcjonuje więc w kontekście politycznym. Akcje społeczne,

---

<sup>1</sup> Na portalach społecznościowych funkcjonują konta przeciwników łowiectwa Nie Podaję Ręki Myśliwym oraz Ludzie przeciw Myśliwym, sprzeciw wobec działań myśliwych i nowelizacji Prawa łowieckiego wyrażają także celebryci i osoby publiczne.

których celem jest szeroko rozumiana obrona przyrody, rodzą się także w kontekście ideologicznym — są wynikiem zmieniającej się świadomości i stosunku człowieka do przyrody. Wpisują się zatem w szeroko rozumiany dyskurs ekologiczny skupiony na sprawach środowiska naturalnego, którego znaczenie w debacie publicznej rośnie od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Treści wypełniające dyskurs ekologiczny są zróżnicowane: podejmują problem negatywnego wpływu cywilizacji na środowisko naturalne, sprawy życia roślin i zwierząt w ekosystemach, gatunków zagrożonych wymarciem itp. (STECIĄG 2012: 8). Ekologia obejmuje również kwestie o charakterze moralno-etycznym, wśród których można wymienić kilka kręgów tematycznych: (nie)humanitarne traktowanie zwierząt hodowlanych, testowanie kosmetyków na zwierzętach i eksperymenty medyczne czy właśnie odstrzał dzikich zwierząt i polowania.

Podjęcie naukowego namysłu nad praktykami łowieckimi jest zatem rezultatem rosnącej popularności tego tematu w sferze publicznej, a także pojawiających się coraz częściej napięć i podziałów społecznych w i tak już spolaryzowanej sferze publicznej (zob. PIEKOT 2014) wywołanych ambiwalentnym, a nieraz wręcz i wrogim stosunkiem zarówno wobec praktyk myśliwskich, jak i wobec myśliwych. Niniejsze rozważania stanowią próbę dyskursywnej analizy sposobów legitymizacji działań myśliwych, czyli ich uprawomocnienia, usensownienia w taki sposób, by ich słuszność nie budziła wątpliwości (ŚWIĄTKIEWICZ 1998: 10). Koncentrują się zatem na wskazaniu ważnych dla dyskursu i działań jego podmiotów obiektów, kategorii i wartości, a także na rekonstrukcji znaczenia, jakie nadają tym obiektom, działaniom oraz własnej społeczności myśliwi. Ze względu na fakt, że znaczenie praktyk łowieckich jest przedmiotem dyskursywnych walk, analityczno-interpretacyjne ich omówienia zawierają odniesienia do konceptualizacji opisywanych kwestii w obrębie opozycyjnych dyskursów. Niektóre ze strategii występujących w dyskursie z uwagi na ograniczoną objętość artykułu lub wymaganie osobnego, bardziej szczegółowego opracowania zostały ujęte skrótowo lub jedynie zasygnalizowane. Podstawę materiałową przeprowadzonych analiz stanowi myśliwski kodeks zawarty w *Zbiorze zasad etyki i tradycji łowieckich*, a także omówiony w publikacjach wydawanych przez Łowca Polskiego pt. *Łowiectwo* oraz przedstawiony na portalu internetowym [www.poradniklowiecki.pl](http://www.poradniklowiecki.pl).

Należy zaznaczyć, że ogląd strategii legitymizujących praktyki myśliwskie stanowi wyraz jednego z wielu możliwych naukowych sposobów przedstawienia zagadnień łowiectwa. Równie kuszące wydaje się spojrzenie na tradycje i obyczaje myśliwskie z punktu widzenia krytycznej analizy dyskursu czy komparatystyczne ujęcie problemu — ukazanie różnych, często skrajnie odmiennych punktów widzenia na sprawy myślistwa i modelujących je kontekstów.

Podstawę teoretyczno-metodologiczną podjętych badań stanowi krytyczna analiza dyskursu, która pozwala uczynić przedmiotem naukowego namysłu nie tylko teksty, lecz również niejęzykowe wytwory praktyk społecznych, takie jak sposoby działania i styl życia (DUSZAK, FAIRCLOUGH 2008: 16; LIPIŃSKI 2013: 104—105),

a zatem wszelkie zachowania, rytuały, zwyczaje praktykowane przez określoną wspólnotę i stanowiące o jej tożsamości. Dyskurs to kategoria, w ramach której nadaje się wszystkim tym działaniom określone znaczenia (FAIRCLOUGH 1995, cyt. za: WODAK 2008: 189) umożliwiające aktorom społecznym funkcjonowanie w grupie (por. WITOSZ 2014: 27). Zbiór intersubiektywnie podzielanych znaczeń stanowi dyskursywną reprezentację rzeczywistości/dyskursywny obraz świata (CZACHUR 2011: 87), na którego kształt wpływają uwarunkowania społeczno-kulturowe, w jakich funkcjonują aktorzy społeczni i w jakich rozwija się dyskurs.

Wspólnota myśliwych jest grupą społeczną zorganizowaną (sformalizowaną), co oznacza, że jej działalność (powinności i uprawnienia), pozycje i interakcje w grupie mają charakter normatywny (por. SZTOMPKA 2012), określony stosownymi aktami prawnymi ustanowionymi przez organy państwowe i organy Unii Europejskiej, jak i wewnętrznymi regulacjami Polskiego Związku Łowieckiego. Poza dokumentami o ściśle urzędowo-prawnym charakterze praktyki myśliwych reguluje także *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich* (Zz). Formalny wymiar aktów prawnych ustępuje tu nacechowaniu moralnemu, które powoduje, że *Zbiór* stanowi rodzaj kodeksu definiującego tożsamość zbiorową grupy i etos myśliwego, ale zarazem jest narzędziem grupowej kontroli. Określa bowiem w formie nakazów i zakazów stosunki władzy panujące w grupie, a także ustanawia relacje pomiędzy światem człowieka a światem przyrody. Punktem odniesienia dla przedstawionych w nim norm postępowania stają się etyka i tradycja — kategorie zajmujące centralną pozycję w świecie dyskursu.

Podmioty dyskursu łowieckiego nadają sens własnym praktykom, relatywizując je do dwóch odrębnych światów, które spotykają się w obszarze ich aktywności — do świata ludzi i świata przyrody. Przyjrzyjmy się najpierw pierwszemu z nich. Jego ramy wyznaczają kultura narodowa, historia i tradycja:

W historii Polski łowiectwo zajmuje znaczące miejsce, wnosząc wymierny wkład do materialnej i duchowej kultury narodu, co znalazło odzwierciedlenie w sztuce, w tym w literaturze, malarstwie i muzyce, formując trwałe wartości etyczne oraz zwyczaje łowieckie. Współcześni myśliwi wartości te kultywują i wzbogacają (Zz).

Polska jest krajem o bogatych tradycjach łowieckich. W ponad tysiącletniej historii naszego państwa ukształtowały się różnorodne formy zwyczajów i ceremoniału łowieckiego (Zz).

Wspólnota myśliwych naturalizuje własne praktyki, przedstawiając je jako nieodłączny element procesu kulturotwórczego. Z jednej strony łowiectwo i jego praktyki pojmowane są jako rezultat rozwoju narodowej kultury, kształtowane przez wielowiekową historię, z drugiej zaś jako ten obszar aktywności ludzkiej, który odegrał niepoślednią rolę w tworzeniu szeroko rozumianej kultury narodu. Łowiectwo z całym bogactwem jego wartości, zwyczajów i ceremoniałów traktuje

się jako niezbywalną część tożsamości i tradycji narodowej, zatem jako swojski i naturalny ich składnik. Dlatego też rytualne praktyki w dyskursie łowieckim zajmują wysoką pozycję w hierarchii spraw ważnych (wartości):

Myśliwi kultywują tradycje łowieckie, dbają o uroczystą oprawę polowań i wydarzeń łowieckich. Polowaniom towarzyszą zwyczaje i ceremoniał łowiecki, do których należą głównie: ślubowanie myśliwskie, chrzest myśliwski, pasowanie myśliwskie, dekorowanie „złomem”, odprawa myśliwych, pokot oraz stosowanie sygnałów myśliwskich (Zz).

Rola tradycji w dyskursie łowieckim polega przede wszystkim na konstytuowaniu zbiorowej tożsamości. O wadze rytuału i zgodności praktykowanych zachowań z tradycją świadczą drobiazgowo opisy poszczególnych zwyczajów zawierające zbiór zaleceń i dokładne instrukcje odnoszące się do każdego z etapów ceremoniału, zachowań uczestniczących w nim osób oraz wyglądu miejsca, w którym odprawiany jest ceremoniał. Przywiązanie do tradycji jest zatem czymś więcej niż tylko wyrazem sentymentalno-afirmacyjnego stosunku do przeszłości. Tradycja ma tu wymiar normatywny — staje się rezerwuarem obowiązujących zaleceń, wzorców zachowań, ale i postaw moralnych, reguluje bowiem wszystkie grupowe działania. Czyni je akceptowalnymi, a wręcz niezbywalnymi w przeszerzeniu dyskursu. Uczestnikom dyskursu działania łowieckie jawią się jako słuszne i niepodważalne, ponieważ nie tylko same praktyki rytualne, ale i wiedza o nich są przekazywane z pokolenia na pokolenie. W świecie myśliwych sam fakt ukształtowania się w przeszłości narodu praktyk myśliwskich jako społecznie akceptowanych nadaje im charakter obiektywny (por. LECH 2013: 186). Proces obiektywizacji/naturalizacji praktyk myśliwskich ma także wymiar instytucjonalny: wspiera go nie tylko pokoleniowa transmisja tradycji, lecz również wytworzony przez wspólnotę mechanizm kontrolny, który w dyskursie myśliwskim polega na nakazie kultywowania zachowań umotywowanych tradycją łowiecką. Obowiązek przestrzegania tradycji i szacunek do niej rozumiany jest jako spełnienie etycznej powinności myśliwego. Zwerbalizowany został w obowiązującym myśliwych *Zbiorze zasad etyki i tradycji łowieckich*:

Posługiwanie się językiem łowieckim, **głęboko zakorzenionym** w polskiej tradycji, jest **obowiązkiem wszystkich myśliwych** (Zz).

Sygnały myśliwskie stanowią **nieodłączny** element polowań (Zz).

Gdy myśliwy upolował pierwszego grubego zwierza, wówczas odbywa się **ceremoniał pasowania** myśliwskiego (Zz).

Uroczystości ku czci świętego Huberta odbywają 3 listopada, według scenariusza przyjętego przez organizatorów. Świątności uroczystościom hubertowskim dodaje uroczysta oprawa (Zz).

Zgodność z tradycją prócz funkcji normatywnej i kontrolnej sprawowanej w przestrzeni dyskursu odgrywa kluczową rolę w objaśnianiu praktyk myśliwskich „niewtajemniczonym”, a więc aktorom pozostającym poza granicami dyskursywnego świata. Nadanie własnym działaniom statusu tradycyjnych służy usytuowaniu ich w świecie praktyk społecznych i dzięki odwołaniu do wspólnej zbiorowej przeszłości każe je postrzegać jako naturalne i oczywiste nie tylko w obszarze własnego dyskursu, ale również i poza nim. Uzasadnianie praktyk myśliwskich tradycją to zatem jeden ze sposobów ich legitymizacji.

Konstytutywnym dla dyskursu obiektem jest przyroda, a dla sankcjonowania praktyk jego podmiotów — w tym polowania — jej ochrona. Strategia budowania własnej tożsamości, a więc i nadawaniu sensu istnieniu myślistwa i myśliwych, podporządkowana jest eksponowaniu ich związku/współistnieniu z przyrodą. Polega on na *osobistym udziale w ochronie zwierzyny i zagospodarowaniu łowisk* (Zz). Ten nadrzędny cel wybrzmiewający we wstępie do *Zbioru zasad zachowania zwierzostanów, dbałość o środowisko przyrodnicze i równowagę ekologiczną* (Zz), a polowania stanowią integralną jego część:

Współczesny myśliwy, wkraczając w świat przyrody, powinien dysponować wszechstronną wiedzą przyrodniczo-łowiecką na poziomie przewyższającym wiedzę przeciętnego obywatela, a obok tego musi także znać zasady etycznego wobec niej postępowania. Współczesne łowiectwo, będąc w trakcie przemiany z podejścia ekonomicznego na ekologiczne, stało się ważną formą oddziaływania na przyrodę. Pryncypialnym zadaniem łowiectwa jest zapewnienia trwałości istnienia wszystkich gatunków zwierząt w stanie możliwie niezmienionym i ich zachowanie dla przyszłych pokoleń. **Uprawianie myślistwa jest przywilejem**, który upoważnia do ingerowania w świat przyrody, nakłada zarazem obowiązek jej poszanowania (E: 106).

Przyroda oraz imperatyw jej ochrony ujmowane są w dwu perspektywach odsyłających do dwu odrębnych dyskursów. Pierwsza z nich odnosi się do dyskursu emocjonalno-aksjologicznego i etycznego. Do jego wykładników należy eksponowanie emocjonalnego związku myśliwych ze światem przyrody:

Myśliwy nie szuka w łowiectwie korzyści materialnych, myślistwo bowiem nie może być środkiem do ich osiągnięcia. Największą satysfakcję myśliwemu dają obcowanie z przyrodą, przeżycia łowieckie oraz zadowolenie ze współdziałania w gronie myśliwych (Zz).

Wyruszają ze strzelbą [myśliwi — B.C.], ale zdecydowana większość czasu spędzona w lesie czy w polu to nie strzelanie, ale przede wszystkim kontakt z naturą. Jak wytłumaczyć, że po kilkugodzinnym przebywaniu na ambonie, bez jednego oddanego strzału, myśliwy wraca z polowania szczęśliwy? (Pł)

Myśliwego definiuje nieprzeciętne zamiłowanie do natury, potrzeba nieustannego, bliskiego z nią kontaktu, swoiste przeżywanie przyrody. Łowiectwo, bycie myśliwym w analizowanym dyskursie zyskuje sens zupełnie różny od tego, jaki nadaje mu się współcześnie w sferze publicznej w ramach różnych dyskursów ekologicznych nacechowanych ideologicznie: jego uprawianie pozbawione jest względów materialnych, chęci zysku. Obowiązkiem myśliwego jest dbanie o czystość własnych intencji i niedopuszczenie do zdominowania praktyk myśliwskich przez zachłanność: *Myśliwy podczas polowania zachowuje umiar i opanowanie, nie dopuszcza, aby pasja myśliwska przerodziła się w zachłanność (Zz)*. Pobudki, jakimi kieruje się myśliwy, wyrastają z głębokiego, bezinteresownego przywiązania do natury, poczucia odpowiedzialności za jej trwanie i troski o harmonijne współlistnienie dziedzictwa przyrodniczego z innymi obszarami aktywności człowieka (w szczególności z gospodarką rolną i leśną). Kategoryzacja praktyk myśliwskich jako *zaszczytnego przywileju*, a łowiectwa jako *szczególnej dziedziny życia społecznego* odsłania afirmatywną postawę wobec przyrody, a także eksponuje wyjątkowość doświadczenia myśliwskiego niedostępnego (przynajmniej w takim wymiarze) przeciętnemu człowiekowi pozostającemu poza wspólnotą łowiecką.

W efekcie relatywizowania praktyk łowieckich do świata przyrodniczego powstaje w dyskursie profil myśliwego przyrodnika, miłośnika natury, z którego pasja doświadczenia dzikiej przyrody czyni właściwie jej członka, nie zaś kogoś obcego czy intruza destrukcyjnie oddziałującego na świat przyrodniczy. Z kolei skoncentrowanie praktyk myśliwskich na *dbaniu o dobro ojczystej przyrody i jej zachowanie dla przyszłych pokoleń (Zz)* nadaje im charakteru działania na rzecz interesu zborowego/narodowego, a zatem czyni z łowiectwa element uniwersalnej, ponadczasowej działalności dla dobra ogółu, nie dla osiągnięcia partykularnych korzyści. W takiej conceptualizacji świata przyroda zyskuje status wartości ostatecznej, autotelicznej zarówno dla środowiska myśliwych, jak i dla wspólnoty narodowej, a jednocześnie staje się źródłem innych pozytywnych wartości hedonistycznych<sup>2</sup>.

Legitymizacja praktyk myśliwskich i ich celów dokonuje się więc przez nadanie im sensów dających się odczytać przez odwołanie do kontekstów etycznych i aksjologicznych (w tym emocjonalnych, wszak wartości i ideologie są „przeżywane”, a więc towarzyszą im emocje (HABRAJSKA 2008: 56), których treści są akceptowane społecznie. Trzeba zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, że oficjalna odmiana dyskursu w celu legitymizacji praktyk łowieckich konstruuje swój świat w warstwie postaw i wartości deklarowanych wyłącznie przez przywoływanie treści pozytywnych, minimalizując odniesienia do negatywnych skutków własnych działań, jak np. cierpienie zwierząt. Sytuacje drastyczne, związane ze śmiercią, bólem ujmowane są w taki sposób, by nie sytuowały ich w centrum pola widzenia i nie rodziły negatywnych emocji (‘skuteczność strzału’, ‘postrzałek’, ‘sprawdze-

<sup>2</sup> O typologii wartości zob. PUZYNIŃA 1998.

nie rezultatu strzału (zbadanie zestrzału), ‘odstrzał’, ‘strzelić dzika’ (nie: ‘zastrzelić’) bądź łagodziły przykre emocje, np. *Oddanie strzału powinno prowadzić do uśmiercenia zwierzyny* (E: 111) (nie: ‘zwierzęcia’) (por. MYCAWKA 1992). Mimo iż w dyskursie kontekstualnie przywołuje się kategorię cierpienia zwierząt, to nigdy nie przedstawia się go jako rezultatu nagannego/niemoralnego czynu myśliwych, lecz wręcz przeciwnie — cierpienie zwierzęcia jest pretekstem do wykazania się myśliwego postawą etyczną. Sytuacje wskazujące na cierpienie zwierząt zostają wkomponowane w sekwencję wielu następujących po sobie zdarzeń niepodlegających negatywnej ocenie moralnej (np. oddanie strzału, określenie reakcji zwierzyny na strzał, zbadanie zestrzału, określenie miejsca trafienia zwierza, poszukiwanie i dochodzenie postrzałka (Kł: 457) i otoczone zestawem pozytywnych praktyk i zachowań (np. strzał łaski), mających na pierwszym planie umieścić szlachetność myśliwego, a w jego działanie wpisać chęć przerwania cierpienia:

Myśliwy zobowiązany jest do sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybszego, humanitarnego skrócenia jej cierpienia (Zz).

Do dyskursu łowieckiego nie wprowadza się również kategorii śmierci zwierzęcia spowodowanej przez człowieka ani też kategorii winy myśliwego za śmierć zwierząt. Śmierć zwierzęcia to rezultat odwiecznej, biblijnej (a więc naturalizowanej) relacji człowiek — zwierzę, w której to człowiek zajmuje pozycję nadrzędną, natomiast świat przyrody ożywionej i nieożywionej jest mu podporządkowany.

W oficjalnym przekazie obraz praktyk łowieckich oraz wizerunek myśliwego budowane są zatem w taki sposób, by zwracały uwagę na ogólną ich użyteczność. Działania i ich efekty, które budzą największy sprzeciw i kontrowersje, ujmowane są w dyskursie w sposób eufemistyczny (lub za pomocą neutralizujących zaangażowanie emocjonalne profesjolektów, których przykłady poniżej) i szczątkowy, niektóre zaś są pomijane jako nieistotne dla dyskursywnego świata. Podlegają zatem dyskursywnemu unieważnieniu (CZYŻEWSKI, DUNIN, PIOTROWSKI 2010). Oceny moralne oraz kategorie czynów (nie)etycznych zyskują specyficzną, często odmienną reprezentację niż ta, która funkcjonuje w ramach wiedzy potocznej czy ideologicznej.

Relacje myśliwych ze światem przyrody objaśniane są również poza dyskursem wartości i emocji. Myśliwi uznają się bowiem za depozytariuszy wiedzy naukowej, specjalistycznej na temat środowiska przyrodniczego. Posiadane przygotowanie teoretyczne i doświadczenie w obcowaniu ze światem natury pozycjonują tę wspólnotę w społeczeństwie: sytuują ją na równi z takimi grupami, jak naukowcy, przyrodnicy i leśnicy (E: 107). Czynią się zatem myśliwi częścią szerokiego środowiska złożonego z różnych grup zawodowych<sup>3</sup>, które do swych

<sup>3</sup> Wielu myśliwych należy jednocześnie do innych wymienianych tu grup, np. leśników, których sens istnienia wyznacza działalność na rzecz ochrony przyrody, w związku z czym



nadrzędnych celów zaliczają uczestnictwo w działaniach na rzecz ochrony przyrody. Tym samym głos jego członków na temat świata przyrodniczego i koncepcji jego ochrony zajmuje centralną pozycję w dyskursie publicznym dotyczącym szeroko pojmowanej ekologii (por. RANCEW-SIKORA 2002: 65). Uczestnictwo w dyskursie eksperckim (pragmatycznym) określającym stosunek człowieka do przyrody oraz sposoby jej ochrony wyznacza rolę dyskursywną myśliwych. Reguły dyskursu eksperckiego przyznają myśliwym rolę specjalistów przyrodników, fachowców wkraczających w świat przyrody. Owo specjalistyczne wtajemniczenie w odmienną od ludzkiej rzeczywistość sytuuje ich bliżej tego świata niż zewnętrznych obserwatorów, miłośników amatorów, spacerowiczów. To z kolei pozwala myśliwym nazywać się *gospodarzami* przyrodniczego świata (E: 106). Wkraczanie w niedostępny wszystkim w takim samym stopniu obszar, gospodarowanie nim, jak również emocjonalny z nim związek (czasem metaforycznie określany nawet jako biologiczny) określa pozycję myśliwych w świecie społecznym jako wyjątkową, ale i dominującą.

Przed wszystkim bowiem umożliwia myśliwym lepsze rozumienie mechanizmów świata przyrody i panujących w nim zależności. Działania w ramach dyskursu eksperckiego pozwalają łączyć pod hasłem ochrony przyrody praktyki, które w dyskursie laickim/antyłowieckim nie znajdują usprawiedliwienia i wzajemnie się wykluczają. Chodzi oczywiście o kluczowe dla obu dyskursów polowanie, pokot vs działania nastawione na ochronę dzikiej zwierzyny<sup>4</sup>:

Łowiectwo jest szczególną dziedziną życia społecznego, która **łączy harmonijnie ochronę przyrody ojczystej z polowaniem** [...] (Zz).

Myśliwy podczas polowania oraz prac hodowlano-gospodarczych kieruje się zasadą **harmonijnego godzenia** gospodarki rolnej, leśnej i łowieckiej (Zz).

Brać Łowiecka, o czym wie niewielka część społeczeństwa, **wyróżnia się zdecydowanie** spośród innych grup społecznych skupionych wokół jakiegoś hobby. Polowanie towarzyszyło człowiekowi od zawsze, dlatego **zamilowanie do łowiectwa** jest w niektórych z nas **zakodowane w genach**. Pasji łowieckiej nie można się nauczyć. Prawdziwy myśliwy to człowiek, który od dziecka wie, że jakaś wewnętrzna siła „ciągnie” go do **kontakt z naturą**. To jest silniejsze od nas i narasta wraz z wiekiem (Pł).

W przestrzeni dyskursu łowieckiego oba te działania w naturalny i harmonijny sposób się splatają, podlegają racjonalizacji (bądź też, jak pokot, obarczane są znaczeniem kulturowym, symbolicznym). Świadczy o tym perspektywa oglądu świata

działalność łowiecka postrzegana jest przez nich jako naturalna kontynuacja aktywności zawodowej (RANCEW-SIKORA 2002: 7).

<sup>4</sup> W dyskursie ekologicznym za pomocą strategii kontrastującego zestawienia ujmuje się również zagadnienie zachowania dziedzictwa przyrodniczego i wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej, by zdemaskować sprzeczne, zdaniem obrońców przyrody, intencje obu działań.

przyrodniczego i sposób jego profilowania. W przestrzeni dyskursu łowieckiego świat przyrody widziany jest jako ustrukturyzowana całość, w której poszczególne jej elementy podlegają hierarchizacji i wartościowaniu z punktu widzenia ich użyteczności dla przetrwania gatunku/populacji, a w konsekwencji dla zapewnienia ciągłości i równowagi środowiska przyrodniczego. Istotniejsza jest zatem na przykład jakość osobnicza zwierzyny niż ochrona osobników najsłabszych czy nietypowych dla danego gatunku (Zs: 101). W związku z tym selekcja osobnicza i populacyjna (będąca wynikiem genetycznych uwarunkowań oraz szeregu czynników środowiskowych) realizowana przez odstrzał zwierzyny jest objaśniana i uzasadniana orientacją na interes/cel globalny — skuteczne gospodarowanie zwierzyną zgodne z nowoczesnymi standardami (por. Zs: 100—101).

Na perspektywę oglądu uczestników dyskursu antyłowieckiego składają się najczęściej jednostkowe wydarzenia z udziałem myśliwych (których zachowanie w niektórych przypadkach pozostaje w sprzeczności z kodeksem etycznego myśliwego) i dzikiej zwierzyny. W wyniku takich sytuacji na śmierć bądź cierpienie narażona zostaje konkretna jednostka/zwierzę<sup>5</sup>. Upublicznienie drastycznego widoku zwierzęcia ponoszącego śmierć w cierpieniu wywołuje więc silną reakcję emocjonalną, której skutkiem jest afektywna polaryzacja, piętnowanie praktyk łowieckich i stygmatyzacja myśliwych<sup>6</sup>.

Dzięki całościowemu oglądowi przyrody z punktu widzenia fachowca/specjalisty podmioty dyskursu łowieckiego dobrze znają świat, który innym może być dany tylko powierzchownie<sup>7</sup> i percypowany jest, zdaniem myśliwych, wyłącznie przez pryzmat emocji<sup>8</sup>. Wyposażenie w kompetencje, niedająca się poskromić

---

<sup>5</sup> Określenie to nie jest zbyt fortunne, jednakże wybór nazewnictwa wiąże się z wyborem jednego z kilku możliwych punktów widzenia, a więc i manifestacją określonej postawy wobec opisywanych zjawisk (zob. przypis 14), czego autorka, starając się zachować naukową obiektywność, czynić nie chce.

<sup>6</sup> Por. np. używane w internetowych komentarzach, postach na portalach społecznościowych określenia: *mordercy*, *zwyrrodnialcy*.

<sup>7</sup> Jednym z wielu przykładów występowania z pozycji autorytetu, eksperta dysponującego specjalistyczną wiedzą niech będzie odpowiedź Polskiego Związku Łowieckiego na uwagi i wątpliwości jednej z użytkowniczek portalu społecznościowego dotyczące charakteru pomocy udzielonej dzikiemu zwierzęciu zabląkanemu w centrum miasta: *Nie ma możliwości żeby wypuścić jelenia sika w teren ponieważ ten gatunek nie występuje na tym terenie i nikt nie ma zamiaru go tam wprowadzać. Jeżeli nawet coś by się stało że uciekłby z ośrodka to szansa odstrzelenia przez myśliwych jest prawie żadna po pierwsze że nie ma go w planie łowieckim i NIE można wtedy go odstrzelić, co więcej pewnie nie ma go w wieloletnim planie hodowlanym który robi się co 10 lat... gatunków nie ujętych w WPH nie można wpisać w roczny plan łowiecki... więc nawet jakby ten jeleń uciekł to szansa że zagrażałby mu myśliwi jest prawie żadna* (<https://www.facebook.com/PZ%C5%81-Polski-Zwi%C4%85zek-%C5%81owiecki-223436214384778> [dostęp: 9.02.2018]).

<sup>8</sup> Kierowanie się emocjami w ocenie praktyk łowieckich (współczuciem dla zwierząt i niechęcią czy wręcz wrogością wobec myśliwych) podmioty dyskursu łowieckiego przypisują laikom i przeciwnikom myślistwa, por.: *LPM [Ludzie Przeciwko Myśliwym — B.C.] opublikował kolejny post, który miał wzbudzić emocje. [...] Posty umieszczane przez LPM znane*

pasja, a nawet „naturalne”, genetyczne predyspozycje do obcowania ze światem przyrody i jej rozumienia sprawiają, że myśliwi czują się grupą elitarną. Dystansują się wobec tego wyraźnie od reszty społeczeństwa — laickiej, pozbawionej wiedzy, nierozumiejącej reguł funkcjonowania świata przyrody i reguł zachowania dzikich zwierząt. Autorytet specjalistycznej wiedzy, doświadczenia, zamiłowania staje się więc autorytetem władzy symbolicznej, zapewniającej, a przede wszystkim legitymizującej pozycję dominującą w obszarze dyskursu na temat środowiska i postaw proekologicznych. W obszarze symbolicznego panowania pozostaje koncepcja ochrony świata dzikich zwierząt i obszarów leśnych, uznawana za jedyną słuszną i właściwą. Ekspercka podmiotowość daje możliwość, a nawet prawo ingerowania w wewnętrzną strukturę dzikiej przyrody (np. regulowanie liczebności populacji, eliminacja chorych osobników). Myśliwi przyznają sobie zatem niekwestionowane prawo do dysponowania i zarządzania przyrodą, które obliguje ich również do ponoszenia odpowiedzialności za przestrzeń, którą gospodarują — jak deklarują — dla dobra społeczeństwa i kolejnych pokoleń.

Świat dyskursu łowieckiego to przestrzeń, w której krzyżują się i nakładają na siebie odmienne typy dyskursu konstytuowane przez różne rodzaje wiedzy. Z jednej strony wybrzmiewa w niej sfera emocjonalna i etyczno-aksjologiczna, z drugiej — wiedza specjalistyczna/ekspercka. Przestrzeń tę charakteryzują także odmienne typy praktyk społecznych: tradycyjne, oparte na rytuałach i ceremoniałach wyrażających emocjonalną więź z przeszłością i jej wartościami, oraz nowoczesne, wyznaczane przez racjonalne i ekonomiczne gospodarowanie zasobami środowiska naturalnego. Dyskurs łowiecki jest zatem formacją wytwarzającą własne lub rekontekstualizującą i reinterpretującą istniejące już kategorie porządkujące rzeczywistość i jej oceny (np. etyka, etyczny strzał, prawa/cierpienie zwierząt), w których harmonijnie łączą się wartości i praktyki tak odległych, jak się wydaje, światów. Staje się to możliwe, jak sądzę, dzięki przechowywaniu i nieustannym reprodukowaniu rytualnych praktyk będących źródłem postaw wobec świata przyrodniczego. Obligatoryjne zwieńczenie polowań tradycyjnymi ceremoniałami, normy postępowania regulowane dyskursywnie ukształtowanym kodeksem funkcjonują bowiem jako sposób nadawania działaniom gospodarki łowieckiej (której częścią są polowania jako sposób regulacji liczebności populacji czy selekcji osobniczej) głębszego wymiaru: metafizycznego, etycznego (wszak pokot, złom, ostatni kęs mają być wyrazem szacunku dla śmierci, hołdem i podziękowaniem upolowanej zwierzynie za poniesioną przez nią ofiarę). Bezkolizyjne współistnienie wyraźnej estymy w stosunku do świata dzikich zwierząt z jednej strony, z drugiej zaś utylitaryzmu i pragmatyzmu w podejściu do przyrody czyni dyskurs łowiecki przestrzenią ze swoście ukształtowanym systemem wartości, postaw i relacji pomiędzy światem ludzkim a światem zwierzęcym.

*są z manipulacji i mają na celu wzbudzenie emocji, jednak w tym przypadku to już żenująca klamstwo* (<https://www.facebook.com/PZ%C5%81-Polski-Zwi%C4%85zek-%C5%81lowiecki-223436214384778> [dostęp: 9.02.2018]).

Antropocentryczne podejście do środowiska przyrodniczego przez podmioty nieuczestniczące w praktykach wspólnoty łowieckiej bywa traktowane z ostrożnym namysłem, niezrozumieniem bądź też jest przedmiotem ostrej krytyki. Praktyki myśliwskie szczególnie potępiają środowiska zaangażowane ideologicznie, propagujące autonomię i niezależność przyrody od działań ludzkich<sup>9</sup> oraz reprezentujące ideę praw zwierząt. Zrodziła się ona w kontekście praw człowieka, zrównując interesy i prawa istot niebędących ludźmi z interesami i prawami ludzkimi poprzez nadanie zwierzętom własności życia oraz zdolności doznawania cierpienia (RANCEW-SIKORA 2009: 23). Praktyki łowieckie, mimo iż sankcjonowane tradycją narodową oraz etyczno-aksjologicznymi motywami działań, pozostają wobec tego w sprzeczności z podzielanymi przez niektóre wspólnoty dyskursywne normami współczesnej cywilizacji i coraz głośniejszymi wybrzmiewającymi w dzisiejszej kulturze postulatami obrony praw zwierząt oraz humanitarnego ich traktowania. Stosunek wobec tradycji i działań mieszczących się w wyznaczonych przez nią ramach odsyła do opcji ideologicznych przekazujących określony obraz świata i panujący w nim porządek. Coraz częściej jesteśmy zatem świadkami konfliktu tradycyjnych norm, wartości, wzorców zachowań z koncepcjami ładu społecznego i moralnego projektowanego przez nowoczesne społeczeństwa. Funkcjonujący w nich dyskurs etyczno-aksjologiczny podlega reinterpretacji i w konsekwencji rozszerza swe granice, obejmując nie tylko ludzi, lecz również zwierzęta jako istoty, którym przysługuje prawo do ochrony przed cierpieniem<sup>10</sup>. Wobec ekspansji dyskursu etyczno-moralnego tradycyjne systemy normatywne stają się przedmiotem społecznej dyskusji<sup>11</sup>, w efekcie której podlegają renegotjacji — w codzienny ład społeczny zostają włączone tylko wybrane tradycje lub te ich elementy, które mieszczą się w aksjonormatywnym porządku społeczeństw demokratycznych (RANCEW-SIKORA 2009: 19). Można sądzić, że w polskiej rzeczywistości status praktyk myśliwskich jest ustabilizowany i niezagrożony, ale tylko w domenie prawno-urzędowej. W sferze kulturowej łowiectwo staje się bowiem obiektem symbolicznych walk pomiędzy społecznością myśliwych, która jak dotąd przyjmuje raczej pozycję defensywną i nie wydaje się zainteresowana uczestnictwem w publicznej debacie<sup>12</sup>, a zdecydowanie bardziej ekspansywnymi

<sup>9</sup> W taką wizję relacji między przyrodą a światem ludzi wpisują się na przykład postulaty zaniechania wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej przekonujące, że natura obroni się sama.

<sup>10</sup> Ten sam postulat wybrzmiewa w dyskursie łowieckim, ze względu jednak na fakt, że jego rozumienie modelowane jest przed odmienny kontekst ideologiczny, aktualizuje się w odmiennych praktykach człowieka i ustanawia inny zakres „praw” zwierząt.

<sup>11</sup> Podobny problem zderzenia tradycyjnego rytuału z nowoczesnymi poglądami na stosunek wobec zwierząt obserwowaliśmy w czasie debaty na temat uboju rytualnego.

<sup>12</sup> Koła łowieckie praktykują wprawdzie działalność edukacyjną, lecz ma ona zasięg lokalny. PZŁ prowadzi swoje konto na portalu społecznościowym Facebook, gdzie oprócz informowania o ważnych dla wspólnoty wydarzeniach odpowiada na pojawiające się pytania i zarzuty. Uczestnictwo w publicznej debacie ma także wymiar formalno-instytucjonalny, którego realizacją są oficjalne stanowiska PZŁ dotyczące konkretnych, zwykle skrajnie negatywnych

dyskursami ideologicznymi kolonizującymi coraz to nowe obszary życia społecznego (por. WITOSZ 2014).

## Literatura

- CZACHUR W., 2011: *Dyskursywny obraz świata*. „Tekst i Dyskurs — Text und Diskurs”, nr 4, s. 79—97.
- CZYŻEWSKI M., DUNIN K., PIOTROWSKI A., red., 2010: *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*. Warszawa.
- DUSZAK A., FAIRCLOUGH N., 2008: *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu — nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*. W: *Krytyczna analiza dyskursu: interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Red. A. DUSZAK, N. FAIRCLOUGH. Kraków, s. 7—29.
- FAIRCLOUGH N., 1995: *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*. London.
- HABRAJSKA G., 2008: *Przeżywanie ideologii*. W: *Ideologie w słowach i obrazach*. Red. I. KAMIŃSKA-SZMAJ, T. PIEKOT, M. POPRAWA. Wrocław, s. 56—64.
- LECH A., 2013: *Spoleczne konstruowanie rzeczywistości obiektywnej*. „Zeszyty Politechniki Śląskiej”, z. 65, s.183—195.
- LIPIŃSKI A., 2013: *Semioza, praktyki społeczne i ideologia w krytycznej analizie dyskursu Normana Fairclougha*. W: *Marksowskie inspiracje w badaniach polityki*. Red. A. LASKA. Warszawa, s. 98—113.
- MYCAWKA M., 1992: *Dlaczego używamy wyrazu aborcja?* „Język Polski”. R. 72, z. 4—5, s. 297—301.
- PIEKOT T., 2014: *Analiza dyskursu jako mediacja — przypadek sporu o Murzynka Bambo*. W: *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*. Red. M. CZYŻEWSKI, K. FRANCAK, M. NOWICKA, J. STACHOWIAK. Warszawa, s. 315—343.
- PUZYNINA J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- RANCEW-SIKORA D., 2002: *Konflikt w polskim dyskursie ekologicznym: próba analizy*. „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 67—74.
- RANCEW-SIKORA D., 2009: *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego*. Warszawa.
- SZTOMPKA P., 2012: *Socjologia: analiza społeczeństwa*. Kraków.
- ŚWIĄTKIEWICZ W., 1993: *Legitymizacja. Zagadnienia podstawowe*. W: *Spoleczny świat i jego legitymizacje*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice, s. 10.

sytuacji z udziałem myśliwych bądź objaśniające zaistniałe nieporozumienia. Działania te mają jednak charakter reaktywny. Dla praktyki budowania społecznego dialogu i porozumienia ważne byłoby większe zaangażowanie wspólnoty łowieckiej w publiczną debatę toczącą się przecież w wielu domenach (np. prasy czy telewizji mającej równie duży zasięg oddziaływania jak przestrzeń internetowa). Można wysunąć hipotezę, że strategie defensywne są rezultatem postrzegania własnej pozycji w świecie społecznym i przyznawania sobie symbolicznego panowania nad światem dzikiej przyrody i nad conceptami jej ochrony. Weryfikacja tego założenia wymaga jednak dalszych badań skoncentrowanych na oglądzie uczestnictwa podmiotów analizowanego dyskursu w sferze życia społecznego.

- WITOSZ B., 2014: *O ideologizacji przekonań i postaw estetycznych (wokół publicznego sporu na temat artystycznej instalacji „Tęcza” na placu Zbawiciela w Warszawie*. „Forum Lingwistyczne”, nr 1, s. 27—36.
- WODAK R., 2008: *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego*. W: *Krytyczna analiza dyskursu*. Red. A. DUSZAK, N. FAIRCLOUGH. Kraków, s. 185—210.

## Źródła

- Zz — *Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich*; [https://www.pzlow.pl/palio/html.run?Instance=www&\\_PageID=5&newser=no&C=C\\_DZIALY.KULTURA.ZBIOR\\_ZASAD&\\_Lang=pl&\\_Checksum=-552462440](https://www.pzlow.pl/palio/html.run?Instance=www&_PageID=5&newser=no&C=C_DZIALY.KULTURA.ZBIOR_ZASAD&_Lang=pl&_Checksum=-552462440) [dostęp: 7.02.2018].
- E — SZPETKOWSKI K., 2011: *Etyka łowiecka*. W: *Łowiectwo*. T. 2. Red. R. DZIĘCIOŁOWSKI, M. FLIS. Warszawa, s. 105—114.
- Kł — SZPETKOWSKI K., 2008: *Kultura łowiecka*. W: *Łowiectwo*. Red. H. OKARMA, A. TOMEK. Kraków, s. 446—459.
- Zs — ZALEWSKI D., 2011: *Zasady selekcji populacyjnej i osobniczej*. W: *Łowiectwo*. T. 2. Red. R. DZIĘCIOŁOWSKI, M. FLIS. Warszawa, s. 99—104.
- Pł — Poradnik łowiecki; <https://www.poradniklowiecki.pl/tradycja/pasja-lowiecka.html> [dostęp: 7.02.2018].

Bernadetta Ciesek-Ślizowska

### Hunting perceived by huntsmen Strategies of legitimization venery practices

#### Summary

Article's aim is to analyze ways of legitimization venery practices. It includes pointing out important for discourse its subjects' acts, categories and values as well as reconstruction of meaning that is given to huntsmen by themselves and their community. The legitimization strategies reference to ethical-axiological and specialistic discourses that combine in a concordant way and proceeding specific for venery discourse categories and patterns of behaving. Outwith the analyzed discourse area they interfere with ideologies of modern democratic societies.